

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wanncowski.*

*N<sup>o</sup> 235.* — W Piątek dnia 7. Października 1836.

**Wiadomości krajowe.**

Z Berlina, dn. 3. Październ.

J. K. M. Xiężna Karolowa przybyła tu z Wejmaru.

Z dnia 5. Października.

Wyjechał stąd: J.W. Królewsko-Wirtenberski General Porucznik, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tutejszym, Hr. Bismark, do Drezna.

**Wiadomości zagraniczne.**

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 1. Października.

Bankier warszawski, Piotr Steinkeller, zaiste ciągle wprowadzaniem nowych dla kraju pożytecznych wynalazków, w tych dniach ustawił w młynie parowym wóz na kolejach żelaznych, z Anglii nadeszły, a wkrótce od młyna parowego, aż do Wisły ułożoną będzie kolej żelazna do różnych transportów. Pierwszą tę drogę żelazną w Królestwie Polskiem winni będziemy niez mordowanym usiłowaniom Pana Steinkellera, spodziewać się zaś należy, iż za tym przykładem na większą nierównie skalę koleje żelazne w kraju naszym zaprowadzone zostaną. — Młyn parowy warszawski, w ręku dzisiejszego właściciela,

bankiera Steinkellera, stanie się tyle użytecznym, ile spodziewać się kazało początkowe przeznaczenie jego, w naszym zbożowym kraju; obecnie zaś wyrestaurowany i wydzierżawiony dwom znakomitym domom handlowym warszawskim, znacznie przerabiać zboże na handel wewnątrz i zewnątrz. — W młynie parowym można oraz widzieć maszynkę (nakształt kołowrotka używanego do przedzenia), również przez Pana Steinkellera z Anglii sprowadzoną, do rżnięcia furnirów dla stolarzy i innych wyrobków podobnych, która przy nadzwyczajnej łatwości i regularności, w momencie przeryza sztukę drzewa lub kość wedle podobania prostopadle, albo ukośnie.

Z dnia 2. Października.

Onegdaj przybył, wracając z zagranicy do Rossyi, Hr. Woroncow Daszkow, Wielki Mistrz obrzędów Dworu J. C. M., z swą małżonką; zabawią przez kilka dni w tutejszej stolicy.

Z dnia 3. Października.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski wrócił do Warszawy.

*R o s s y a.*

Z Petersburga, d. 14. (26.) Września.

Buletyny o stanie zdrowia N. Cesarza Jmci.

N. Cesarzowa Jmć rozkazała podać do powszechniej wiadomości odebrane następne buletyny o stanie zdrowia N. Cesarza Jmci, —

Trzynasty. Czerny, 7. Września, o 8 godzinie wieczor. J. C. Mość czuje się zupełnie dobrze. Zrastanie się przełamano miejsca coraz się lepiej umacnia i N. Pan, korzystając z ciepłego i jasnego powietrza, kilka razy się przechadzał. (Podpisano:) Lejb-medyk Arendt. — Powiatowy lekarz Zwerner. — Czternasty. 8. Września, o 8 godz. wieczor. N. Cesarz Jmć czując, że zrastanie się złamanej części, należyćie już umocnione, pozwala mu bez obawy puścić się małemi przejazdami w powrotną podróż, wyjechał dnia dzisiejszego z miasta Czerny do miasta Kirsanowa, dokąd szczęśliwie przybył na nocleg o godzinie 4 po południu. W ogólności zdrowie J. C. Mości znajduje się w stanie najbardziej zaspokajającym. (Podpisano:) Lejb-medyk Arendt. — Piętnasty. 9. Września, o 8 godz. wieczor. N. Pan odbył pomyślnie przejazd od miasta Kirsanowa do Tambowa; i J. C. Mość czuje się zupełnie dobrze. (Podpisano:) Lejb-medyk Arendt. — Szesnasty. 10. Września, o godz. 8 wieczor. N. Cesarz Jmć odbył przejazd z miasta Tambowa do Kozłowa szczęśliwie i po przybyciu nie czuł innego znużenia, prócz tego; jakie pochodziło od bandażu. (Podpisano:) Lejb-medyk Arendt. — Siedemnasty. 11. Września, o 8 godz. wieczor. J. C. Mość podróżując dalej szczęśliwie, przybył do miasta Rżska w nader zaspokajającym stanie zdrowia. (Podpisano:) Lejb-medyk Arendt.

Dowódzca 5 korpusu piechoty General adjutant Murawjew, uwiadomił P. Ministra Spraw Wewn. że kiedy pod miasteczkiem Tulczynem zatrzymana została partya rekrutów z Królestwa Polskiego, w liczbie 243 ludzi, dla wy pocznienia i nabrania sił po dalekim marszu, Ziemiński Sprawnik powiatu Braclawskiego, od samego przybycia tej partyi, nie przestawał troszczyć się o przysposobienie dla niej ulepszonego jedzenia, a za nadejściem wielkiego postu dawał rekrutom własnym kosztem codzienne porcy wódki, aż do samego ich wymaszerowania na miejsce przeznaczenia, N. Cesarz Jmć, po doniesieniu o tém, raczył rozkazać: Ziemiśkiemu Sprawnikowi Butkiewiczowi, za gorliwość jego o wygodę wojskowych, oświadczyć Monarsze zadowolenie.

#### Francya.

Z Paryża, dnia 23. Września.

National konno powiada: Oprócz liczne go orszaku zbrojnego towarzyszącego teraz pojeźdżowi Ludwika Filipa, cała droga do Neuilly obsadzona jest żandarmami, stojącymi w pewnych przedziałach; kilkunastu gwardzystów municypalnych w cywilnym ubiorze i agenci policyjni konno, udający, że się tylko dla za-

bawy przejeżdżają, udają się od jednego do drugiego i z miną, jakby ich nieznali, obwieszczają im hasła. Mimo to śródki te ostrożności jeszcze niedostatecznymi się zdają, bo ciągle zmieniają drogę, którą Ludwik Filip czyli z Neuilly, czyli też z Paryża jedzie. Podczas bowiem, gdy n. p. dn. 16. Września policya uprzątała Pontroyal i nadrzecze, przejechał Król małą bramą Echelle.

Jedna gazeta powiada co następuje o rozbieganych od dni kilku pogłoskach o amnystii dla więźniów politycznych; Za czasów Ministerstwa z d. 22. Lutego polecono łasce Królewskiej około 40 politycznych więźniów. Z tych 22 otrzymało wolność, a reszcie złagodzone karę. W chwili rozwiązania się tego Ministerstwa postanowiono ulaskawić 11 więźniów kwietniowych w Doullens; postanowienia już były ułożone, gdy rozwiązanie Ministerium czynności tę opóźniło. Co się więźniów w Hamie dotyczy, zgodzono się na to, że chwila ich całkowitego ulaskawienia jeszcze nienadeszła, a co się złagodzeń losu ich dotyczy, to li tylko na wywołaniu z kraju ograniczyć się może; lecz ponieważ kara Panów Peyronneta, Chantelauzege i Guernona de Ranville nie jest hańbiącą, wygnanie zaś jest niem, przeto tym sposobem w miejsce złagodzenia jeszczeby obostrzone karę.

Przez Havre odebraliśmy wiadomości z Stanów Zjednoczonych aż do dn. 24. Sierpnia. Nic one niewzmiankują o rozpoczęciu na nowo kroków nieprzyjacielskich między Texasem a Meksykiem. Prezydent Jackson, który już dawniej w liście do Gubernatora Tennesu zganil interwencyą, jakiej General Gaines z własnego natchmienia użył, rozkazał w piśmie do Gubernatora Kentucky, aby zwołaną na rozkaz Generala Gainesa milicyą znowu rozpuszczono i zalecił jak najsurowiej przestrzeganie ścisłej neutralności. — Wojna z Seminola-Indianami jeszcze nie była ukończona; niedawno dopiero temu został Major Williams przez nich zamordowany.

Messenger powiada: Lord Howard de Walden, Poseł angielski w Lizbonie, miał w poleceniu z strony Królowej przesłać swemu rządowi protestacyą N. Pani przeciw gwałtowi, z jakim ją zmuszono do przyjęcia konstytucyi z 1820. r. Donna Marya miała, odwołując się do dawnych układów istniejących między Portugalią a Anglią, oświadczyć żądanie, aby ją rząd angielski wspierał i dopomógł jej do utrzymania powagi korony i karty Don Pedra. Miała także dość wyraźnie dać do zrozumienia, że chce Portugalią opuścić i do Anglii się udać.

Z dnia 24. Września.

Dziennik handlowy powiada: Dziennik jeden, niezupełnie niesprzyjający nowemu Gabinetowi zapewnia, że pierwszy projekt do prawa, jakim się Pan Persil zajmie, będzie dążył do przytłumienia tajnych towarzystw, które podług tego dziennika w ciągu ostatnich sześciu miesięcy wielkie miały zrobić postępy.

Król przyjmował wczoraj Pana Bellevala. Głoszą, że tenże musiał dokładnie objaśnić Króla względem spraw szwajcarskich, ale twierdzi, że Conseila nie znał wcale. Tenże Pan Belleval niema już powrócić do Szwajcaryi, lecz udać się w charakterze Sekretarza legacji- nego do Madrytu.

Czytamy w Messenger: Pan Campuzano miał wczoraj posłuchanie u Ministra Spraw zagranicznych, a dziś będzie je miał po raz pierwszy u Króla. Instrukcja jego zmierza do tego, aby wymógł u Króla pozwolenie zaciągania wojska na rzecz Królowej. — Miał on się mocno uskarżać na pociski miotane przez ministeryalne dzienniki francuzkie na Królową Izabellę. Zapewniają także, że dyplomatyk ten opatrzony jest w finansowe i inne dokumenta, które dążą do tego, aby rząd francuzki przejął ufnością ku przyszłości Królowej Krystyny. Nareszcie miał zapewnić, że Konstytucya z 1812. r. ma być bardzo zmodyfikowana.

Podług Dziennika handlowego zamysła znowu Pan Gisquet o przyjęciu Prefektury policyjnej, i nie tak już dalekim ma być od swego celu. — Policya cywilna nie jest obecnie tak czynna, gdy Pan Delessert dopiero się z obowiązkami swego nowego urzędowania obeznać musi. Ale natomiast policya wojskowa nader jest surowa, i jęto przypisują wykrycie domniemyanych niebezpieczeństw, jakieby Królowi w podróży do Compiègne zagrożąły.

National donosi, że sławny chirurg Larrey, który po rewolucyi lipcowej otrzymał urząd Szefa-Chirurga Inwalidów, miejsce to utracił. Wypadek ten przypisuje wspomniany dziennik nieprzyjaźni i intrygom Marszałka Maison. Pan Pasquier młodszy, nieposiadający wielkiej sławy lekarskiej i tę tylko mający zasługę, że Xięciu Orleańskiemu dwa razy w podróży towarzyszył, otrzymał tę posadę. Tak tedy, powiada National, pięćdziesięcioletnie świetne usługi, życie spędzone na poświęcaniu się i pracowitej poczciwości, nieprzynoszącej żadnego majątku, nie zdołały zasłonić starego wojownika przed dowolną przychylnością Głównego Sztabu pa-rady. Mąż, o którym Napoleon powiedział: Cokolwiek uczynimy, nigdy się ludzkość Lar-

rejowi niewypłaci, poświęcony został dla ulubieńca dworu.

Dziennik Sporów umieścił artykuł o zmianach giełdowych i wynurzył przekonanie, że burza ta niezadługo przeminie i wielkiej szkody w Francyi niezrządzi.

Z dnia 26. Września.

Rząd odebrał następującą wiadomość z Perpignanu z d. 23.: „Generał Aldama z komyndy swojej został złożony; w miejsce jego następuje dla działań wojennych Generał Gurrea, a dla politycznych czynności Generał Serrano. Związki w Katalonii ciągle zatamowane.“

Phare Bajoński pisze pod dn. 22. m. b.: „Nadeszłe z Madrytu wiadomości brzmią niepomyślnie dla sprawy Liberalistów. Gomez dopiawszy znacznych w prowincyi Cuenca korzyści opanował kwitnące i zamożne miasto Requena. Zachowywane przezeń postępowanie dowodzi, że obecnie nie występuje więcej jako przywódzca guerylasów, lecz jako naczelny wódz licznego korpusu armii i pośrednik pokoju; ogłosił bowiem po wejściu swoim do Requeny powszechną amnestyą a kontrybucyą wojenną nałożył po równej części tak na Krystynów jak na Karolistów.“

Chronique de Paris, dziennik ściśle z kilku członkami gabinetu połączony, zawiera dzisiaj następujące słowa: „Nie jesteśmy bynajmniej do Don Carlosa przywiązani; ale któżby temu chciał zaprzeczać, że w obliczu rewolucyi, on jedynym jest zastępcą porządku i ocalenia systematu monarchicznego w Hiszpanii; skoro on ustąpi, nie będzie więcej w tym kraju żadnego ustalonego rządu. Ież dobrego nie moglibyśmy byli sprawić, gdybyśmy się byli do niego zbliżyli i od niego żądali rękojmi dla utrzymania wolności jako warunek wstąpienia jego na tron! Do przyjaciół Riegi nie trzeba wysyłać Posła, lecz doczekać się wypadków. Europa ostrożniejszą; naśladowmy jej przykład. Między Rzeczpospolitą i Don Carlosem, między tajnemi towarzystwami i ochotnikami królewskimi wybór ani na chwilę nie może być wątpliwy.“

W Dzienniku sporów czytamy: „Listy z Lizbony z dn. 12. m. b., nadeszłe tu drogą nadzwyczajną, donoszą, że pierwszym czynem nowego porządku rzeczy tamże było pozbawienie Xięcia Ferdynanda naczelnego dowództwa nad armią i skasowanie wyznaczonej mu rocznej apanaży. Królowa, zamknawszy się z małżonkiem swoim i z całym dworskim orszakiem w pałacu Las Necessidades, radaby udała się na pokład okrętu angielskiego, ale Xiążę Ferdynand sprzeciwia się temu zamia-

rowi, chcąc się wpięrow doczekać wiadomości z Londynu od stryja swego, Króla Leopolda.“

Z dnia 27. Września.

Stosownie do Monitora odebrał rząd następującą wiadomość z Bajonny: „Donoszą, że brygadyer Alaix dnia 21. b. m. uderzywszy na Generała Gomeza, 1360 jeńców, 2 działa i mnóstwo amunicji mu odebrał. Rodił dnia 21. m. b. z Madrytu wyruszył.“

Pismo prywatne z Bajonny z d. 23. wyraża, że Madryt (obecnie już nie zagrożony; niebezpieczeństwo minęło a Królowa więcęj nie myśli o oddaleniu się z stolicy. Wojsko odebrało po powrocie do Madrytu żołd od 2 miesięcy zalegający. Wypadek ten, o którym gabinet Junty natychmiast zawiadomił, zawiadując Panu Mendizabalowi, Królowa nie chciała początkowo pracować z Panem Mendizabalem a osoby ją otaczające wzbraniały nawet ministrowi przystępu do Monarchini; ale Pan Mendizabal zajmując dnia 13. pokój w pałacu oświadczył, iż go nie opuści, zanim się z Królową nie rozmówi, poczem spokojnie czynnościami swými w pałacu zawiadować zaczął. Królowa, nie chcąc się narażać na nieprzyjemności, postanowiła nareszcie o godz. 4. po południu dać Ministrowi posłuchanie.

Z dnia 28. Września.

Journal de Paris i Dziennik Sporów zamykają dzisiaj następujący artykuł: „Wiadomości hiszpańskie wzięły obrotu pomyślniejszy. Gomez doznał dnia 21. porażki. Klęska jego była tak stanowczą, że Generał Rodil, który był przybył przyspieszonym pochodem, wojsko swoje do Madrytu odesłał i sam do armii północnej się udał. Wszyscy w tym się zgadzają zdaniu, że Gomez przez skoncentrowanie sił swoich w jednym miejscu wielki popełnił błąd. Nie posiadając potrzebnych znajomości wojskowych, aby wielkimi masami w otwartem polu dowodzić, lityłko w wojnie gueryllasow pomyślnych mógł się spodziewać wypadków. Połączenie się więc wojsk Cabrery i Serradora pod jego rozkazami, było dla Krystynów szczęśliwym wypadkiem, z którego też nie omieszkali korzystać. Wiadomości z Madrytu również pomyślne; gwardya narodowa, lubo wedle przewrotnej ustawy z r. 1822 uorganizowana, chwalebny tchnie duchem; oficerów, którzy w ostatnich rozruchach udział mieli, oddalono. Prócz tego zdaje się, że przez kontrybucye znaczne sumy do skarbu publicznego wpływają; legiony Angielski i Francuzki otrzymały żołd swój zaległy w całości a żołd dla armii hiszpańskiej na 3 miesiące zabezpieczony.“

Gazette de France nie daje wiary wiadomości o klęsce Gomeza; wyraża bowiem:

„Nie mamy dotychczas żadnych zgola doniesień o mającej być stoczony bitwie między wojskiem Gomeza i Krystynami; rozumiemy więc, że depesza Monitora i inne wiadomości powstałe pogłoski na kłamstwach i błędach się opierają. Już pięć razy donoszono urzędowo, o klęsce Gomeza.“

Z Nantes, dnia 23. Września.

Nowy wyrok, wydany d. 22. b. m. na połączonych robotników, szczęśliwem zdarzeniem niepociągnął za sobą nowych zaburzeń. Władze były na to przygotowane, aby każde kuszenie się o naruszenie spokojności publicznej natychmiast przytłumić.

Anglija.

Z Londynu, d. 27. Września.

Statek przewozowy „Tyrian“, który onegdaj do Falmouthu zawinął, przywiózł wiadomości z Lizbony z dnia 12. Września których krótką osnowę Globe w następujący podaje sposób: „Doniesienia z Portugalii nie są pomyślne. Dnia 10. wydano dekret, mianujący nowych Ministrów, ale obawiają się co chwila kontrerewolucyi. Królowa zastąpiła; obiegają liczne pogłoski o knowanych buntach i cała Lizbona dyla w nadzwyczajnem wzburzeniu.“

Naprawiony okręt gociodziałowy „Belleroophon“, udał się do eskadry Admirała Pagee przed Plymouth. Wspomniany Admirał zatknął na nim banderę swoją. Eskadrę tę przeznaczono do odbywania ćwiczeń na morzu; widziano ją potem w Cork.

Belgija.

Z Bruxelli, dn. 14. Września.

Król nasz wrócił do Ostendy z podróży przedsięwziętej do Anglii, a dziś uda się do Laeken, dokąd Królowa onegdaj wyjechała. Pojutrze odprawi Król przegląd tutejszej gwardyi obywatelskiej.

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 22. Września.

(Gaz. powsz. Szwajcarsk.) — Waadt nie chce wydać skompromitowanego zbiega politycznego, nazwiskiem Wienera z Darmstadt. Rada stanu chce sama śledztwo rozpocząć i badać, czyli Wiener istotnie miał udział w zabiegach rewolucyjnych. Obwód Bazylejski chce pod tym tylko warunkiem wydać miastu Bern innego wychodźcę Skribę do konfrontacyi, jeżeli tenże otrzyma zapewnienie wolnego powrotu. Śledztwo szczegółowe w sprawie Schülera ukończone. — Gazeta lauzañska sądzi, że miasto Sejmu zamysła wyprawić Kommissarzy do Paryża, którzyby dodatkowo wyjaśnili postępowanie Conseilla.

Wiednia, dnia 23. Września.

NN. Cesarstwo Jchmość przybyli tu wczoraj popołudniu z podróży przedsięwziętej do Czech, i udali się do zamku letniego Schönbrunn. Obywatele tutejszej stolicy wraz z mnóstwem ludu czekającego na drodze, przyjęli NN. Cesarstwo Jchmość i powiali najserdeczniejszymi radośnymi okrzykami.

Z dnia 24. Września. (Doniesienie prywatne.) — Wieczór onegdajszy przy najpiękniejszej pogodzie był dla mieszkańców tutejszej stolicy jednym z najwesołszych, i najwyższe okrzyki radości rozlegały się po wszystkich ulicach, skoro tylko pierwszy wystrzał z armaty przybycia NN. Cesarstwa ogłosił. O godzinie drugiej obsadzili mieszczanie w mundurach ulice, przez które N. Państwo przejeżdżali, i skoro otoczeni tłumami ludu przybyli do mostu na przedmieściu Leopoldstadt, wręczył Burmistrz Leeb N. Państwu powinszowanie mieszkańców Wiednia, napisane przez Deinhartsteina, znajdujące się w bardzo misternie zrobionym, suto wyłaczanym i Cesarską i Królewską koroną ozdobionym futerale. Cesarz przyjął je z widocznym zadowoleniem i wzruszeniem i zbliżył się potem wśród niezmiernego natłoku do miasta, przez które noga za nogą jechał i narazie w Schoenbrunnie wysiadł. Wszędzie był równy natłok i równe okrzyki radości. Wieczorem defilowały gwardye obywatelskie po ulicach stolicy. Sądzą, że Dwór wkrótce Schoenbrunn opuści. Xiążę Metternich zajął swoje mieszkanie w mieście. Łaski wyświadczone przez Cesarza w czasie koronacyi w Pradze i wyniesienie wielu osób na wyższe stopnie, są od dwóch dni przedmiotem rozmów. Cieszą się, że nietylko wyższa i niższa szlachta, ale także uczeni i stan kupiecki odebrali dowody uprzejmości dobrego Monarchy i uznają w tém zamiar dążący do uczenia wzrastającego wykształcenia i przemysłu ludu. Cała stolica chwali jednomyślnie takie postępowanie. — Xiążę Blacas przybył tu wczoraj z Kirchberga. Zdaje się, że Karol X. uda się niezadługo z rodziną swoją do Goertz. — Wczoraj umarł tu w skutek podeszłego wieku weteran dyplomacy, sławny Cesarstwo-rossyjski Minister, Tajny Radca, Xiążę Rasumowski, w swoim przepysznym przez niego wystawionym pałacu, będącym ozdobą stolicy. Xiążę Rasumowski wyszedłszy jeszcze z starej szkoły Katarzyny, miał wielki udział w układach w czasach tak obfitych w ważne zdarzenia. Po upadku Napoleona zdawało się, że mało go obchodziły interesa polityczne; ale wpływ swój pod

względem utwierdzenia związków przyjaźni między ukochaną Austryą, a drogą mu nad wszystko ojczyzną jego, utrzymał aż do samej śmierci. Upodobał on sobie niezmiernie tę stolicę Cesarzów, w której pałac wystawił i imię swoje unieśmiertelnił. Jako przyjaciel sztuk, umiejący pozyskać sobie miłość każdego zbliżającego się do niego, przepędził resztę dni swoich w tym pięknym pałacu i doczekał się sędziwego wieku, kochany od swych sąsiadów każdego stanu, którzy uznawali z wdzięcznością, jak ogromne summy Xiążęteń przez cały czas w obieg puszczał. Sądzą powszechnie, że jego pałac i kosztowna biblioteka wraz z galerją obrazów pozostaną własnością Dworu rossyjskiego, i że w nim zawsze Poseł rossyjski mieszkać będzie. Nie zostawia on potomstwa. Jutro odbędzie się pogrzeb jego podług obrzędu greckiego kościoła.

Z dnia 26. Września.

Jego C. K. Mość, raczył w własnoręcznym liście przesłać armii swojej następujące stopnie i wyszczególnienia: Najwyższy list własnoręczny do Prezydenta Nadwornej Rady Wojennej, Generała Jazdy Hrabiego Hardegg; Kochany Hrabio Hardegg! Ponieważ uchwalęm, uroczystość odbytej dnia 7. Września r. 1836. koronacyi Mojej na Króla Czeskiego, uświetnić wielu oznakami łask i szacunkiem wyszczególnieniami; przeto czuję się być spowodowanym, przesłać armii Mojej przy tej sposobności następujące dowody Mojej łaski i zadowolenia: „Feldmarszałkiem mianuję Mojego stryja, Arcy-Xięcia Ferdynanda, Generała jazdy; Mojego stryja, Arcy-Xięcia Jana, Generała jazdy; i dowodzącego Generała w Królestwie Lombardzko-Wenckiem, Generała jazdy, Hrabie Radeckiego. WóPanu dałem order Złotego Runa. Rzeczywistymi tajnymi Radcami mianuję z uwolnieniem od tax: Generała artylleryi, Barona Geppert, Feldmarszał Lejtanta, Barona Trapp, i Feldmarszał Lejtanta Xięcia Bentheim. Feldmarszał Lejtantowi Mihałowiczowi i Hrabemu Antoniemu Kińskiemu, daję krzyż komandorski orderu Leopolda, a Feldmarszał Lejtantowi Gorskowskiemu order korony żelaznej 2ej klasy. To postanowienie Moje zalecam WóPanu ogłosić w zwyczajnym sposobie. — Praga, dnia 17. Września. — Ferdynand m. p.“

NN. Cesarstwo Jchmość opuścili w pożądaniem zdrowiu stolicę Czech d. 19. Września o godzinie 10 przed południem, wysłuchawszy mszy Sw., mianej przez Xięcia Arcy-Biskupa Praskiego w kościele archikatedralnym, na grobie Sw. Jana Nepomucena.

Pomiędzy damami, które N. Cesarzowa

matka, najwyższa opiekunka szlacheckiego orderu krzyża gwiazdowego, z powodu przypadającej na dzień 14. Września r. b. uroczystości podniesienia krzyża, raczyła mianować członkami tegoż dostojnego orderu, znajdując się: Julia Wanda Hrabina Caboga, z domu Hrabianka Potocka; Julia Hrabina Krasicka, z domu Hrabianka Starzeńska; Sydona Franciszka Agata Hrabina Rewicka, z domu Szumlańska, i Leontyna Hrabina Sandor, z domu Xiężniczka Metternich.

Z Pragi, dnia 24. Września.

Prager Zeitung zawiera co następuje: Jch C. K. Mości w towarzystwie Królestwa Jchmość Saskich, obecnych tu Arcy-Xiążąt i Arcy-Xiężniczek, tudzież najwyższego dworu, raczyli d. 8. b. m., o 10 godz. przed południem, oglądać wystawę wyrobów czeskiej przemysłowości. NN. Państwo, jakoteż inne najznakomitsze osoby, zwracali szczególną uwagę swoją na wystawione płody, a gorliwość, z jaką się ich rozpoznawaniem zajmowali, każą nam się spodziewać dla przemysłu naszego ciągłej pod panowaniem Jego C. K. Mości opieki. NN. Cesarstwo Jchmość, jakoteż najdostojniejsze osoby, raczyli zakupić wiele przedmiotów z wystawy; lecz przez delikatny wzgląd dla publiczności pozwolono, ażeby takowe aż do końca wystawy w salach onejże pozostały. Po południu był wielki obiad u dworu, na który wezwano tak N. cesarską rodzinę, jakoteż ambasadorów zagranicznych i wielu członków najznakomitszej szlachty. Dnia 9. Września wieczorem było zgromadzenie najdostojniejszych, jakoteż wielu znakomitych osób na pokojach Jch C. K. Mości, gdzie członkowie tu-tejszego konserwatoriumy wyborny wyprawili koncert. Dnia 10. w zamku królewskim na Hradzynie odbyła się instalacja J. K. W. Arcy-Xiężniczki Teresy na Xienię szlacheckiego zakładu dla dam. J. K. W. Arcy-Xiążę Franciszek Karol, umocowany do tego od J. C. K. Mości i Arcy-Xiężniczka Teresa, w uroczystym orszaku, poprzedzeni wielu furiarami dworu, paziarni i szambelanami i w towarzystwie W. Ochmistra Arcy Xięcia Franciszka Karola, Hrabiego Salis, i Zastępcy Ochmistra J. K. W., Generała Majora Hrabiego Hartmann, tudzież Ochmistrzyni Arcy-Xiężniczki, Hrabina Eltz, udali się przez dziedzińiec Jerzego do kościoła pomienionego dla dam zakładu. Przy wstępie do ónegoż, Jch K. W. przyjęci byli przez występującego *in pontificalibus* Xięcia Arcybiskupa Praskiego, Hrabiego z Posławic Ankwicza, na czele asystującego kleru, przez damy zakładu, przez Zastępcę Najwyższego Kanclerza, Xięcia Augusta Łobkowicza, przez Najwyższego Burgra-

biego, Hrabiego Chotka, i przez W. Ochmistra kraju, Barona Hess, jako Kommissarza *in oeconomis*, i poprowadzili tychże do wielkiego ołtarza, gdzie Najwyższy Burgrabia odczytawszy oba dyplomata, za pomocą których Arcy Xiężniczka Teresa Xięnią Hradzyskiego zakładu dla dam mianowaną została, i prawo koronowania małżonki Króla Czeskiego przeniesione odtąd na każdą Xięnię tegoż zakładu, miał Burgrabia mowę, po której Arcy-Xiężniczka Teresa od Arcy-Xięcia Franciszka Karola otrzymała podany Mu od Najwyższego Burgrabiego order, a płaszcz zakonny, podany przez Dziekankę zakładu, Hrabiankę Gaisruk i pierwozą asystentkę, Hrabiankę Auersperg, poczem się msza św. rozpoczęła. Po jej ukończeniu i podczas śpiewania litanii, Arcy-Xiężniczka klęcząc otrzymała błogosławieństwo od Xięcia Arcy-Biskupa Praskiego, potem pierścien, *pedum*; mitrę Xiążęcą i wręczone jej na złotą tacy przepisy domowe. Co gdy się stało, nastąpiła intronizacya, w ciągu której Xiążę Arcy-Biskup *Te Deum laudamus* zaintonował, a damy pałacowe miały ten wysoki zaszczyt, że je Burgrabia Arcy-Xiężnicze przedstawiał. Po skończonych obrzędach J. K. W. Arcy-Xiążę Franciszek Karol powrócił ze zwykłą uroczystością do zamku, a nowo installowana Xięni udawszy się do wewnętrznych gmachów zakładu, takowe czas niejaki obecnością swoją zaszczyliła. Dnia 10. t. m. był wielki *bal paré* dla Jch C. K. Mości i wszystkich najznakomitszych przybyłych na koronacyą osob, a to u Najwyższego Burgrabi Czech, Hrabiego Chotka, na którym tak jego, jakoteż jego małżonkę, z powodu śmierci zmarłego niedawno Xięcia Arcy Biskupa Ołomunieckiego, brata Hrabiego Chotka, Xiążę i Xiężna Thurn i Taxis zastępowali. *Bal* ten z rzadką wyprawionym został świetnością.

#### T u r c y a.

Dostrzegacz austriacki pisze: „Stosownie do doniesień z Bucharestu, zupełne ustąpienie Rossyan z twierdzy Sylistryi dn. 12. Września istotnie przyszło do skutku. Ajenci Francyi i Anglii, którzy udawszy się tam, naoczniemi byli świadkami odejścia wojsk Rosyjskich, zostali przez byłego już do Sylistryi komendanta tureckiego i przez oficerów Rosyjskich jak najgrzeczniej przyjęci. Wojsko Rosyjskie wracając do Rosyi stanie w krótkce w Jassach. Liczba jego wynosi 1600 ludzi, którzy w Leowa i Skuleni kwarantane odbędą. Z Konstantynopola, d. 31. Sierpnia.

Przybył tu Kapitan Macdonald, który powiezie do Londynu depesze Posła angielskiego przy Dworze Perskim, Pana Ellis. Tyczą się one protestacyi, którą wspomniony Posel

uczynił przeciw zamierzonej przez Szacha Perskiego wyprawie do Herat, a to z powodu, iż wyprawa ta mogłaby przerwać spokojność posiadłości angielskich w Indyach Wschodnich.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Kr. Regencyi w Poznaniu z dn. 4. Października, zamyka między innymi następującą kronikę osobistą: Dotychczasowy nauczyciel religii przy tutejszém Król. Gimnazjum Mar. Magd. i regens dołączonego z tym instytutem duchownego alumnatu, X. Andrzej Kidaszewski, mianowany jest wyższym nauczycielem; — doniesienie o chorobie bydłcej: Kordon z powodu wybuchnienia parchów pomiędzy owcami w Annabergu ptu Szamotulskiego, zarządzony, znosimy niniejszém, gdy choroba ta usła; — następujące ogłoszenie Królewsk. Regencyi: Wyczytaliśmy z obwieszczenia Kr. Regencyi w Arnsherg, iż gościnni i szynkarze w niektórych okręgach burmistrzowskich tamecznego departamentu, postanowili, z poświęceniem własnego dobra, starać się o odwrócenie nieszczęśliwych skutków nieumiarkowanego używania wódki. Dla osiągnięcia tego celu ułożyli się, aby nieprzedawać wódki nikomu kieliszkami do picia w szynkowni lub miarami za dom, koby nadmiernie używał tego napoju, ani też niecierpieć takiego pijaka i próżniaka w swych domach. Wykluczenie takowe spotka każdego, kogo sąd obyczajowy, złożony z burmistrza, plebana miejscowego i starszego gminy, za należącego do tej kategorii wskaże. Przepępca płaci umówioną karę 1 do 5 Tal, która, po ustanowieniu istoty czynu, przez burmistrza naznaczoną i do kassy ubogich oddawaną będzie. Niewolno nawet notowanym pijakom przedawać wódki za pośrednictwem trzecich osób, a w razie wiadomości o tém następuje kara. Gdy w naszym obwodzie smutne przypadki nierównie częściej się zdarzają, gdzie wskutek nadmiernego picia wódki majątek, zdrowie, a nawet życie, stają się jego ofiarą, widzimy się powodowanymi polecić dany tu przykład do naśladowania i wezwać wszystkich trudniących się szynkowaniem wódki, aby idąc za tym przykładem podobne pomiędzy sobą kojarzyli związki. Jmć Radzce Ziemiańscy zechcą się usilnie starać o przywiedzenie do skutku podobnych zamiarów, mamy bowiem nadzieję, iż jeden takowy przykład w naszym obwodzie dany, wkrótce licznych znajdzie naśladowców. O każdym podobnym związku raportu oczekujemy; —

następującą pochwałą: Podczas gaszenia ognia wybuchłego dn. 12. m. b. w Wycznancicach ptu Wschowskiego, odznaczyli się czynną pomocą i przezornością: 1) Sędzia Nadziemianński i Dyrektor Sądu Ziemsko-Miejskiego P. Gebel, 2) sołtys gminy Wentzel, i 3) ławnik Laske; co niniejszém, pochwalając czynny, do wiadomości publicznej podajemy; — następujące doniesienia o jarmarkach: Naznaczony w tegorocznim kalendarzu dla miasta Trzciana jarmark na dzień 10. Październ. r. b., odkładamy, w skutek wniosku tamecznego Magistratu z d. 20. m. b., na dzień 13. Paźdz. r. b.; — Naznaczony w tegorocznim kalendarzu jarmark dla miasta Bojanowa na dzień 10. i 11. Październ. r. b., odkładamy, na wniosek tamecznego Magistratu na dzień 11. i 12. t. m. z powodu, iż 2 mile tylko od Bojanowa w mieście Wąsorz, jarmark także na d. 10. Października przypada; — nareszcie kronikę osobistą: Zgromadzenie reprezentantów miejskich w Grodzisku obrało według postanowień przejrzaney ordynacyi miejskiej nadanej miastu temu, nowych członków Magistratu, jako to: burmistrem dotychczasowego burmistrza Rosińskiego, kasyerem miejskim dotychczasowego kasyera Klinger, niepłatnymi ławnikami generalnego plenipotenta Sholz, cukiernika Raschke i piwowara Florjana Cichoszewskiego. Obrani zostali od Król. Regencyi potwierdzonymi i d. 18. m. b. installowani.

Z Krakowa. — W tych dniach wyjdzie z pod prasy nowe przerobione i wielce pomnożone wydanie: „Gramatyki języka polskiego“, przez Józefa Muczkowskiego.

Piękność Sławianek. — Dziwną jest rzeczą dla czego Niemcy, którzy o wszystkich narodach piszą, a do tego roszczą sobie prawo do gruntowności, o Sławianach najgorsze dają w dziełach swoich wyobrażenia; archeologiczne, historyczne i literackie skarby tego ludu wcale nie obchodzą tych pisarzy *alla Gebhardi*, dosyć dla nich kiedy mogą zbezczęścić, oczernić jakie z tych sławiańskich plemion, zaledwie znane im z nazwiska — lecz co się tycze oddania hołdu piękności Sławianek (zapewne z bardzo moralnych pobudek) przyznają im zupełny tryumf, i tak:

Jeszcze w najdawniejszych czasach w dziele: *Lucae de Linda, descript. orbis. an. 1615. i t. d.* natrafiamy na te wyrazy: Czém były Ateny w Grecyi, tém dzisiaj Kraków jest dla Polski. Osobliwe paruje tam wykształcenie obyczajów, uprzejmość i gościnność. Płeć żeńska dziwniej tam piękności i urody, onato nietylko krajowców, ale i cudzoziemców umie hołdo-

wnikami swými uczynić, tak, że zdaje się, jakoby w miejscu tém miłość wyłączne obraca sobie siedlisko.

Dalej w dziele Rohrer'a o mieszkańcach krajów sławiańskich: „Niejedną Sławiankę, córkę jakiego leśniczego w Czechach, widziałem z tak pięknými rysy, że tylko w starożytnej Jonii mogło się coś podobnego urodzić. Dziewice w wyższej Krainie odznaczają się émiącą białością swojej bielizny i czystością, któraby nawet Wiedeńskiej modniarce zaszczyt zrobiła.“

W listach pewnego Niemca o Rosyji, następane zdanie natrafiamy: Między rosyjskiemi kobietami i dziewczętami na wsi, bardzo wiele widziałem takich, któreby Herodot bez namysłu za Amazonki poczytał.

W Dzienniku konwersacyjnym z r. 1806. czytamy: „Piękne Polki, najpobawniejsze ze wszystkich kobiet, odrywają się od zatrudnień domowych, aby ująć szablę bohatera, lub pióro dyplomaty i t. d.“ Dalej pewien podróżnik mówi: „Gdybym nie wiele miał jabłek do rozdania, najpiękniejsze oddałbym Polce, która umie swój męzki język w pieszczone akordy zamienić, i attyckim polorem dowcip i rozum z czarodziejskim urokiem połączyć.“

(Rozm. Lw.)

#### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego tu Doktora Chrystyana Bogumiła Gumperta, Radzcy rencyjnego i medycyny, został w dniu dzisiejszym proces spadkowo-likwidacyjny rozpoczętym.

W celu podania wszelkich pretensji do téjże masy likwidacyjnej, wyznaczonym jest termin na

dzień 14. Listopada r. b.  
zrana o godzinie 10tej przed Referendaryum szem Wollner.

Wzywamy przeto niniejszém wszystkich, którzy do téjże masy pretensye mieć sędzą, aby się w powyższym terminie osobiście lub przez wylegitymowanego pełnomocnika z takowemi zgłosili, z ostrzeżeniem, iż kto w tym terminie nie stanie, utraci wszelkie swe prawa pierwszeństwa, a z swą pretensją tylko do tego odesłanym zostanie, co po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli, z masy jeszcze pozostanie.

Poznań, dnia 17. Czerwca 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.  
Wydział pierwszy.

Wysokiej Szlachcie w prowincyi, jakoteż Szanownej Publiczności nieomieszkujemy donieść niniejszém, iż w dn. 15. Września r. b.

od sukcesorów śp. Gumprechta, Radzcy handlowego, kupiliśmy istniejący tu od stu przeszło lat handel winny i korzenny, i za pozwoleniem tychże sukcesorów dawną firmę Karola Gumprechta zatrzymaliśmy.

Nietylko śmiało polecić możemy zapasy wszelkich innych towarów handlu naszego, ale też nadewszystko stare wina węgierskie, reńskie i francuzkie, pierwsze mianowicie z lat wybornego winobrania 1806., 1811., 1818., 22., 23., 27., jakoteż świeższe wina węgierskie. Zapewniamy przytém, iż rzetelność zmarłego Radzcy handlowego Gumprechta służyć nam będzie za prawo, podług którego w stosunkach z naszymi interessentami zawsze postępować będziemy.

Poznań, dnia 6. Października 1836.

Karól Andersch,

Wilhelm Andersch,

pod firmą: Karól Gumprecht.

#### Handel towarów jedwabnych i artykułów mody wdowy Koenigsberger,

w starym rynku Nr. 91.

odebrał w téj chwili właśnie transport towarów z jarmarku Lipskiego, składających się z najnowszych gładkich i w desenie materji jedwabnych, jakoteż z mnosiwa ulubionych zimowych materji, jako to z tybetów, Maria de Gloria, Etoffe de Minorca i t. d. i t. d.

Z powodu obszerniejszego mieszkania, może być przyjętych więcej studentów na stół i stancją z korepetycją oraz lekcją rysunków i muzyki bez osobnego wynagrodzenia.

Warunki przyjęcia oznajmi w domu Pana Korzeniewskiego ul. Zamkowej Nr. 3.

Mielcarzewicz.

#### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 4. Października 1836.	Papierami	Gotowizną
Oblig. długu państwa . . . . .	101 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	103 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . . . .	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Szląskie . . . . .	—	104 $\frac{1}{2}$